

Zatrzymane w biegu

Włodzimierz Braniecki

„Wydaje mi się, że reżyserka przedstawienia pojęła „Wijuny” jako misterium udręczonej świadomości ludzkiej, jako bezpośrednio jej głos własny, który buntuje się, by w konsekwencji siebie zniszczyć, to znaczy los przynależny jednak spełnić. Będzie więc spektakl misterium śmierci – ale również i miłości” – pisze o przedstawieniu „Wijuny” Teresy Lubkiewicz-Urbanowicz w reżyserii Izabelli Cywińskiej w Teatrze Nowym w Poznaniu (prapremiera 6 marca 1976 roku) Andrzej Górny. Tekst o tamtych „Wijunach” znajdziemy w jego książce „U stóp”.

Co zostaje z przedstawienia teatralnego? Pamięć o nim, ale do czasu przecież. Zostają jeszcze programy teatralne. I recenzje... Gdzieś w starych rocznikach czasopism ukryte. Sergiusz Sterna-Wachowiak wybrał i opracował 93 teksty

teatralne Andrzeja Górnego z lat 1973-2007. Autor jest znanym prozaikiem, ale też właśnie recenzentem teatralnym.

W obszernym, liczącym 371 stron tomie, powracamy do teatralnego Poznania sprzed lat. Wracamy do przedstawień przede wszystkim poznańskich, ale także z innych ośrodków kraju. Przywołana jest pamięć tych, co odeszli: Janusza Nyczaka, Hanny Kuliny, Krystyny Feldman, Mariusza Sabiniewicza... Wdzięczność należy się autorowi i wydawcom tej pięknej książki.

O tej i innych dziełach Andrzeja Górnego opowie dziś o godzinie 18 w gmachu głównym Biblioteki Raczyńskich (plac Wolności 19). O książkach pisarza mówić będą też Tomasz Mizerkiewicz i Sergiusz Sterna-Wachowiak.

*Andrzej Górny „U stóp”,
Stowarzyszenie Pisarzy
Polskich 2007*